

## **Polska pod Gauleiterem**

Przypomnę ważny podział ideowo-polityczny sprzed lat; podział na Polskę solidarną i Polskę liberalną. Ta dychotomia nie miała tylko propagandowego, wyborczego charakteru. Jej podłoże jest historyczne, związane z rzeczywistością PRL-u, państwa pozbawionego suwerenności, zdominowanego przez komunistów. I taką Polskę chciał zmieniać PiS. Dziś nadal ścierają się te dwa obozy. Jeśli jeden, symbolizowany przez Prawo i Sprawiedliwość, obniża nadmiernie wysokie emerytury byłym esbekom do średniej krajowej, drugi, czyli obecna Koalicja Obywatelska, przywraca poprzednią wysokość świadczeń. Sumy idą w miliardy. Gdy rząd Mateusza Morawieckiego podjął się obrony kopalni Turów, jej zasobów energetycznych dających 9 procent energii krajowej, oraz tysięcy miejsc pracy, rząd Donalda Tuska, po skargach niemieckich ekologów, przy pomocy przychylnych liberałom nadzwyczajnej kasty, decyduje o zamknięciu kopalni w 2026 roku. Pada też zapowiedź zamknięcia w przyszłym roku kopalni Bobrek. Pamiętna walka rządu PiS-u, szczególnie śp. prof. Jana Szyszko o dobrostan naszych lasów kończy się oddaniem ekologom pod zarząd 20 procent lasów. Będą o nie tak dbali, jak zadbało o zabezpieczenie przeciwpowodziowe nowe kierownictwo państwowej spółki Wody Polskie wyczyszczone z fachowców podejrzanych o „pisowskie odchylenie”. Tak się dzieje, gdy do władzy dochodzą kompletni dyletanci ślepo posłuszni władzy Gauleitera.

Rzeka Odra nie zostanie uregulowana, gdyż umożliwiłaby Polsce rozwój transportu. A poza tym wysoka woda gdzieś musi się wylewać, najlepiej po polskiej stronie. Jeśli powstanie port kontenerowy w Świnoujściu, a miał być według planów poprzedniego rządu największym hubem przeładunkowym na Bałtyku, to na podstawie ostatnich ustaleń nowego rządu, będzie to mały port, bo pozbawiony infrastruktury kolejowej.

Nie ma zielonego światła także dla rozbudowy terminalu LNG w Świnoujściu, bo na niemieckiej wyspie Rugia w porcie Mukran buduje się pływający terminal LNG połączony gazociągiem z portem w Lubmin. Budową i eksploatacją zajmują się firmy obsługujące niemiecko-rosyjski gazociąg Nord Stream 1. Nie będzie elektrowni atomowych, gdyż w niemieckich planach energetycznych atom został skasowany, a Polska będzie zależna od prądu z Niemiec. Nie powstanie też Centralny Port Komunikacyjny. Co najwyżej lokalne lotnisko, bo bez kolei szybkich prędkości, która miała zapewnić łączność lotniczego portu z wszystkimi największymi miastami Polski. Polska pod Gauleiterem, w interesie Niemiec, wstrzymuje rozwój gospodarczy Polski i się zadłuża kraj. Zaplanowany deficyt budżetowy w 2024 r. ma wynieść prawie 165 mld zł. Prognoza dochodów budżetu państwa to ponad 683 mld zł, a spadają przychody spółek skarbu państwa, w tym gwałtownie zyski Orlenu. Zmniejszają się wpływy z podatku VAT. Nie podaję danych, gdyż Ministerstwo Finansów powróciło do kreatywnej księgowości. Dane mają się podobać rządzącym, a obywatelom w państwie Gauleitera nic do tego.

A czy obywatelom podobają się wpłaty na fundację Jerzego Owsiaka? Czy rzeczywiście Jerzy Owsiak, zwany pieszczotliwie Jurkiem, i jego WOŚP, to „najwybitniejszy specjalista od szybkiej pomocy dla ludzi” – jak powiedział premier Donald Tusk. A może jest tak, że spółki skarbu państwa, jak LOT, PKP, PZU, dostały zalecenie od rządu wpłacania milionów na WOŚP na „najpilniejsze zakupy sprzętu i artykułów medycznych”. A więc chodzi o zakupy. W tym Owsiak był i jest najlepszy. I na pewno nikt go nie będzie kontrolował, za ile i u kogo kupuje. Nikt go nie oskarży, jak twórców Funduszu Solidarności, powołanego przez rząd PiS, o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie potrzebne będą zatem publiczne przetargi.

Uważam, że uruchomienie Owsiaka to jeszcze jeden dowód na kapitulację państwa Tuska, tej „liberalnej” Polski. Czy pieniądze na pomoc powodzianom nie powinny wpływać bezpośrednio na konta samorządów dotkniętych klęską? Pytanie retoryczne. Wracając do wspomnianej politycznej dychotomii. Gdy obóz Polski solidarnej domaga się zatrzymać falę nielegalnych emigrantów, obóz Polski liberalnej Tuska przymyka oczy na nielegalne wrzucanie z Niemiec do Polski tysięcy emigrantów z Afryki, Azji i Bliskiego Wschodu. Ilu ich jest już w Polsce? Nie wiadomo. Niemcy odmawiają wszelkich informacji, to samo robią wierni urzędnicy Tuska. A zapewniał, że nie przyjmie emigrantów w ramach żadnego mechanizmu. Kłamał jak zawsze. Gdy Polska solidarna doceniała znaczenie Kościoła katolickiego w państwie i uczestniczyła w jego życiu, Polska liberalna Tuska przystępuje do walki z Kościołem pod hasłem likwidacji przywilejów. W rzeczywistości łamie kolejne prawo, tym razem międzynarodowe, gdyż Konkordat między Stolicą Apostolską a Polską przewiduje, między innymi, prawo Kościoła do aktywności w zakresie działalności humanitarnej, w tym prawo do zakładania fundacji. Uwięziony i torturowany ksiądz Michał Olszewski, prezes katolickiej Fundacji Profeto i dwie niewinne urzędniczki, panie Karolina i Urszula, obsługujące Fundusz Solidarności, są tragicznymi ofiarami rządów „liberalnego” Gauleitera. I o tym trzeba pamiętać.

321 wSieci 30.09.2024

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)